

Sygn. akt I ACa 729/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

<i>Przewodniczący:</i>	<i>Sędzia Marzena Konsek-Bitkowska</i>
<i>Sędziowie:</i>	<i>Sędzia Joanna Wiśniewska-Sadomska</i>
	<i>Sędzia (del.) Małgorzata Sławińska</i>

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2020 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

z powództwa M. B.

przeciwko Skarbowi Państwa – Prezydentowi (...)

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 października 2019 r., sygn. akt I C1355/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od M. B. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Sławińska Marzena Konsek-Bitkowska Joanna Wiśniewska-Sadomska

Sygn. akt I ACa 729/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 14 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo M. B. przeciwko Skarbowi Państwa - Prezydentowi (...) W. o ustalenie i zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 10 800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powód wniósł o ustalenie, że w dniu 31 grudnia 1998 r. był współwłaścicielem w udziale (...)nieruchomości o powierzchni 1144 m⁽²⁾, oznaczonej aktualnie jako część działki ewidencyjnej nr (...), objętej księgą wieczystą nr KW (...) (odłączonej z KW (...)). Wskazał, że Prezydent (...) W. działający w ramach administracji rządowej decyzją z 9

listopada 2017 r. nr (...) odmówił przyznania odszkodowania M. B. w trybie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną, bowiem w ocenie organu M. B. nie udowodnił, iż był właścicielem przedmiotowych działek w dniu 31 grudnia 1998 r. W decyzji Prezydent (...) W. wskazał, iż w księdze wieczystej nr (...) ujawnione były inne osoby fizyczne, a organ związany jest domniemaniem wynikającym z księgi wieczystej, które to domniemanie, mimo przedstawienia przez M. B. aktu własności ziemi obejmującego przedmiotową nieruchomość, nie może być obalone w postępowaniu administracyjnym. W/w decyzja została utrzymana w mocy przez Wojewodę (...) decyzją nr (...). Wojewoda (...) podzielił stanowisko Prezydenta (...) W. w postępowaniu administracyjnym. Strona zaskarżyła w/w decyzje do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

Powód wskazywał, że nie może skutecznie dochodzić swoich praw na drodze administracyjnej i uzyskać odszkodowania za nieruchomość, która została przejęta z mocy prawa na własność Skarbu Państwa.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu, podnosząc zarzut braku legitymacji procesowej biernej oraz zarzut braku interesu prawnego w wytoczeniu powództwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że aktem własności ziemi M. B. oraz M. W. (1) stali się z mocy samego prawa współwłaścicielami nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów jako dz. Nr (...) obręb (...) o pow. 0,3994 ha; dz. Nr (...) obręb (...) o pow. 0,7004 ha położonych w O.. M. B. nabył nieruchomość w udziale (...) części. Nieruchomość miała założoną księgę wieczystą nr (...).

W dniu 4 listopada 2005 r. M. B., w trybie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 roku Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną wystąpił z wnioskiem o ustalenie odszkodowania za grunt przejęty pod drogę publiczną – ul. (...), stanowiącą m.in. działkę Nr (...) cz. z obrębu (...) o powierzchni 1144 m² objętą KW nr (...).

Decyzją z dnia 3 grudnia 2010 r. Wojewoda (...) stwierdził nabycie przez Skarb Państwa z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. prawa własności nieruchomości o powierzchni 1144 m² zajętej pod część drogi krajowej nr (...) ul. (...) w W., stanowiącej część działki ewidencyjnej nr (...) w obrębie ewidencyjnym nr (...).

Prezydent (...) W. decyzją nr (...) z dnia 9 listopada 2017 r. odmówił przyznania odszkodowania za działkę (...) z obrębu (...) o powierzchni 1144m² z uwagi na brak wykazania, iż wnioskodawca M. B. był właścicielem przedmiotowej nieruchomości w dniu 31 grudnia 1998 r. Wojewoda (...) decyzją nr (...) z dnia 20 marca 2018 r. utrzymał w mocy w/w decyzję.

Od powyższej decyzji Wojewody M. B. złożył skargę do Wojewódzkiego Sadu Administracyjnego w Warszawie, który wyrokiem z dnia 14 grudnia 2018 roku oddalił skargę, podzielając argumentację powołaną w zaskarżonej decyzji. Powód wniósł skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego, która dotychczas nie została rozpoznana.

Działka nr (...) z obrębu (...) (wymieniona w akcie własności ziemi) w części stanowiącej 1144m² stanowi aktualnie część działki nr (...) z obrębu nr (...)

Z odpisu zupełnego księgi wieczystej nr KW (...) wynika, że współwłaścicielami nieruchomości położonej przy ul. (...) oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...) z obrębu (...) są osoby fizyczne (S. B., M. W. (1), A. W., K. W. M. W. (2) i R. B., D. G.). Z w/w odpisu wynika również, że od w/w księgi wieczystej odłączono działkę nr (...) z obrębu (...) o powierzchni 0,2051 ha i przyłączono do księgi wieczystej nr KW nr (...).

M. B. do dnia 1 stycznia 1998 roku nie zbył działki swojego udziału w nieruchomości objętej aktem własności ziemi nr (...).

Sąd Okręgowy zważył, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na brak spełnienia przesłanek powództwa o ustalenie przewidzianych w art. 189 k.p.c. Interes prawny powoda jest materialnoprawną przesłanką powództwa o ustalenie. Jest on warunkiem umożliwiającym dalsze badanie istnienia lub nieistnienia prawa lub

stosunku prawnego. Interes prawny zachodzi wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, przy czym niepewność ta powinna być obiektywną, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko według odczucia powoda. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego stosunku prawnego lub prawa – w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień powoda. Interes prawny nie istnieje w okolicznościach ukształtowanych jednoznacznie stanem prawnym i niekwestionowanymi zdarzeniami prawnymi. (zob. wyrok SN z 21 lutego 1997 roku, II CKU 7.97, Prok. I Pr. 1997, Nr 6, poz. 39). Interes taki musi istnieć obiektywnie. Jest on warunkiem umożliwiającym dalsze badanie w zakresie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego. W uzasadnieniu orzeczenia z 17 grudnia 1993 r. (III CZP 171/93, opubl. OSNCP 1994/7-8/149) Sąd Najwyższy wyjaśniając pojęcie interesu prawnego wskazał, że w nauce prawa procesowego istnieje zgodny i powszechny pogląd, że zapadłe w sprawach wszczętych na podstawie art. 189 k.p.c. wyroki ustalające mają charakter deklaracyjny oraz że jako środek ochrony stosunków cywilnoprawnych służą usunięciu sporu lub stanu niepewności co do prawa lub stosunku prawnego. Dlatego żądanie ustalenia może odnieść skutek tylko w określonych sytuacjach, a znajduje to wyraz w podstawie powództwa o ustalenie, którą jest interes prawny. Pojęcie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. traktowane jest w piśmiennictwie jako szczególny rodzaj klauzuli generalnej, będącej elementem konstrukcji powództwa wniesionego na podstawie tego przepisu. Dlatego spotyka się różne sformułowania, zawierające w rzeczy samej tylko dyrektywy interpretacyjne mające udzielić odpowiedzi, kiedy i w jakich okolicznościach powód ma interes prawny w ustaleniu. Sięgając do nich można stwierdzić, że pojęcie to powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia ochrony prawnej w postaci ustalenia stosunku prawnego lub prawa w sensie pozytywnym lub negatywnym, jeżeli w konkretnym wypadku taka forma działalności jurysdykcyjnej, polegająca na czystej deklaracji sytuacji prawnej będącej przedmiotem ustalenia ze skutkiem wiążącym strony, jest wymagana rzeczywistą potrzebą jej udzielenia. (...) Wyrok ustalający wiąże z mocy art. 365 k.p.c. sąd, który go wydał, inne sądy, organy państwowe i strony, co oznacza, że żaden z tych podmiotów ustalonego w wyroku istnienia lub nieistnienia prawa albo stosunku prawnego nie może uznać za sporny lub budzący wątpliwości. Jednakowoż inne niż wymienione podmioty nie są nim związane i dla nich wyrok taki stanowi tylko dokument publiczny, wyposażony, jak każdy inny tego rodzaju dokument, w domniemanie autentyczności i prawdziwości. Skoro zatem udzielona nim ochrona wyczerpuje się w powadze rzeczy osądzonej, a krąg podmiotów związanych jego treścią jest ograniczony, to i ochrona sfery prawnej uzyskana w wyniku zapadnięcia wyroku ustalającego ma granice, poza którymi wspomniany wyrok, celu, któremu ma służyć, nie spełnia. Tymi też granicami zakreślony jest interes prawny powoda i w tych granicach musi istnieć. Dlatego powód, na którym spoczywa obowiązek wykazania interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, musi wykazać, że istnieje potrzeba wytoczenia powództwa właśnie przeciwko wskazanemu w pozwie pozwanemu.

Istnienie interesu prawnego kwestionowane jest w tych sytuacjach, w których występuje równocześnie także inna forma ochrony praw powoda. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że powództwo opierające się o art. 189 k.p.c. ma charakter subsydiarny, a więc może mieć zastosowanie wówczas, gdy powodowi nie przysługuje żaden inny środek ochrony. Jeżeli zaś na podstawie przepisów prawa przysługuje mu skuteczniejszy środek ochrony niemożliwe jest uznanie, ażeby miał on interes prawny z wystąpieniem roszczenia o ustalenie. Roszczenie z art. 189 k.p.c. nie może bowiem zastępować określonych w szczególnych przepisach przesłanek roszczeń skonstruowanych na potrzeby uregulowania danego stosunku prawnego. Ponadto takie rozstrzygnięcie nie zawsze mogłoby skutecznie zapewnić ochronę powodowi. W orzecznictwie wskazuje się, że w sytuacji, w której wyrok ustalający sam z siebie nie zapewni powodowi ochrony, nie zmieni jego sytuacji prawnej, definitywnie nie wyjaśni wątpliwości co do jego sytuacji, to nie ma on interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia stosunku prawnego lub prawa, powództwo z art. 189 k.p.c. ma bowiem służyć ochronie powoda, nie zaś tworzeniu wiążących inne sądy „prejudycjalnych” dowodów na potrzeby innych postępowań.

W świetle powyższego w ocenie Sądu powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu, że na dzień 31 grudnia 1998 roku był właścicielem udziału w ww. nieruchomości. Pełnomocnik powoda wskazał, że uzyskanie wyroku ustalającego prawo własności zgodnie z żądaniem pozwu ma być podstawą skargi o wznowienie postępowania administracyjnego zakończonego wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 14 grudnia 2018 r. w sprawie IV SA/Wa 1484/18. Celem powoda jest więc pozyskanie dowodu na użytek przyszłego postępowania wznowieniowego,

co już a priori wyklucza uwzględnienie powództwa o ustalenie. Powództwo o ustalenie nie może bowiem służyć wygenerowaniu prejudykatu na użytek innego, przyszłego postępowania. Ponadto należy wskazać, że co prawda sąd powszechny nie jest władny oceniać skuteczności tak argumentowanej skargi o wznowienie postępowania, jednak podkreślenia wymaga, że z art. 145 § 1 pkt 5 k.p.a. wynika, że w sprawie zakończonej decyzją ostateczną wznowia się postępowanie, jeżeli wyjdą na jaw istotne dla sprawy nowe okoliczności faktyczne lub nowe dowody istniejące w dniu wydania decyzji, nieznane organowi, który wydał decyzję. Orzecznictwo sądów administracyjnych w tej kwestii jest analogiczne do orzecznictwa ugruntowanego na tle przesłanek wznowienia postępowania w postępowaniu cywilnym. Przepis art. 145 § 1 pkt 5 k.p.a. może mieć zastosowanie, gdy spełnione są łącznie trzy przesłanki. Po pierwsze, ujawnione okoliczności faktyczne lub dowody, istotne dla sprawy, są nowe. Drugą przesłanką jest istnienie »nowych okoliczności faktycznych«, »nowych dowodów« w dniu wydania decyzji ostatecznej. Trzecią przesłanką jest, że »nowe okoliczności faktyczne«, »nowe dowody«, nie były znane organowi, który wydał decyzję" (wyrok NSA z 17 grudnia 1997 r., III SA 77/97, LEX nr 32672). Nie jest nowym dowodem w rozumieniu art. 145 § 1 pkt 5 k.p.a. umowa cywilnoprawna zawarta po wydaniu decyzji, jak również nie jest nową okolicznością faktyczną obowiązek ustanowiony w umowie cywilnoprawnej zawartej po wydaniu decyzji, również wówczas, gdy obowiązek ten odnosi się do okresu, którego dotyczy wydana decyzja (por. wyrok SN z 22 września 1999 r., III RN 41/99, OSNAPiUS 2000, nr 16, poz. 607). Z powyższego wynika, że nowo wytworzone dowody nie mogą stanowić podstawy wznowienia postępowania administracyjnego. A takim dowodem byłby wyrok w niniejszej sprawie, jeżeli powództwo zostałoby uwzględnione.

Powód w istocie zmierzał do uzyskania swoistego prejudykatu na użytek postępowania, które dopiero ma zamiar zainicjować skargą o wznowienie postępowania administracyjnego zakończonego wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Powyższa konkluzja nie stanowi opozycji do stanowiska wyrażonego m.in. w uzasadnieniu wyroku WSA z dnia 14 grudnia 2018 roku, gdzie powołano się na stanowisko wyrażone przez Naczelny Sąd Administracyjny, że zagadnienie rzeczywistego skutku prawnego umów i mocy prawnej zapisu prawa własności w księdze wieczystej nie może być rozstrzygane w sprawach administracyjnych regulowanych na podstawie art. 73 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (wyrok NSA z dnia 7 grudnia 2017 roku, I OSK 461/16). Nic bowiem nie stało na przeszkodzie, aby powód w toku postępowania administracyjnego zainicjował niniejsze postępowanie, od którego wyniku zależałoby rozstrzygnięcie postępowania administracyjnego co do przesłanek przewidzianych w art. 73 w/w ustawy i zasadności przyznania powodowi odszkodowania. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony 13 grudnia 2018 roku, natomiast wyrok WSA zapadł dzień później. Ocena prawidłowości postępowania WSA w przedmiocie braku decyzji o zawieszeniu postępowania administracyjnego do czasu prawomocnego zakończenia sprawy niniejszej będzie przedmiotem oceny przez NSA rozpoznający skargę kasacyjną. Jak bowiem wynika z akt IV SA/Wa/1484/18 postępowanie jest na etapie rozpoznawania skargi kasacyjnej M. B. od wyroku WSA w Warszawie z 14 grudnia 2018 r.

Odnosząc się do zarzutu braku legitymacji biernej po stronie Skarbu Państwa Sąd wskazał, że słusznie podniosła strona pozwana, że ewentualny wyrok uwzględniający powództwo korzystałby z powagi rzeczy osądzonej wyłącznie w stosunku do stron tego procesu, a nie innych podmiotów, w tym osób, które na dzień 31 grudnia 1998 roku widniały w księdze wieczystej jako współwłaściciele przedmiotowej nieruchomości. Z tego względu, ja również z uwagi na ewentualne roszczenia odszkodowawcze osób wpisanych do księgi wieczystej, zarzut ten należy uznać za zasadny.

Wreszcie należy podzielić stanowisko pozwanego co do braku wątpliwości co do stanu prawnego nieruchomości oraz niekwestionowania prawa własności powoda przez pozwanego. Skarb Państwa nie rościł sobie pretensji do przedmiotowej nieruchomości i nie łączył go z powodem stosunek prawny, który wymagałby ustalenia w drodze niniejszego procesu. Ponadto w dacie, na którą powód domaga się ustalenia swojego prawa własności, pozwany nie był jej właścicielem. Stał się nim z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 roku. Argumentacja przeciwna prezentowana przez powoda, sprowadzająca się do stwierdzenia, że niewątpliwie powód ma interes prawny w uzyskaniu orzeczenia ustalającego prawo własności, bowiem powód dochodzi od Skarbu Państwa odszkodowania za nieruchomość sprowadza interes powoda do interesu wyłącznie finansowego, nie znajdującego ochrony w trybie art. 189 k.p.c.

Biorąc pod uwagę powyższe w ocenie Sądu w niniejszym procesie nie stwierdzono wątpliwości co do tytułu prawnego do nieruchomości objętej pozwem. Nie ma bowiem interesu prawnego w ustaleniu prawa własności osoba, której ten tytuł własności przysługuje. Powód legitymuje się bowiem tytułem własności do nieruchomości w postaci aktu własności ziemi, którego prawidłowość nie została podważona i zakwestionowana w toku procesu, ani też w postępowaniu administracyjnym poprzedzającym wniesienie pozwu w niniejszej sprawie. Ponadto w toku niniejszego procesu nie przeprowadzono skutecznego dowodu na okoliczność, że w dniu 31 grudnia 1998 roku powód nie był właścicielem nieruchomości. Wobec powyższego należało uznać, że wydany na rzecz powoda, prawomocny akt własności ziemi w sposób wystarczający potwierdza własność powoda. Ostateczna decyzja stwierdzająca nabycie własności nieruchomości rolnej jest wiążąca i nie podlega kontroli ani w drodze postępowania administracyjnego ani sądowego. W postępowaniu cywilnym sąd jest związany ostateczną decyzją administracyjną, powinien brać pod uwagę stan prawny przez nią ustanowiony, jeśli została wydana przez uprawniony organ administracyjny w granicach jego kompetencji. Akta własności ziemi stanowi wyłączny dowód nabycia własności nieruchomości, którym sąd jest związany, jeżeli został on uznany przez właściwy organ administracyjny za ostateczny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21.03.2013 r., III CZP 4/13, LEX nr 1312518).

Reasumując, Sąd uznał, że powód nie wykazał interesu prawnego.

Apelację od wyroku wniósł powód, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając naruszenia art. 189 k.p.c., art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz nierozpoznanie istoty sprawy. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zaskarżone rozstrzygnięcie jest prawidłowe. Ustalenia faktyczne sprawy nie były między stronami sporne. Spór sprowadzał się zatem do właściwej wykładni prawa. W tym zaś zakresie podzielić należało w całości zapatrywania strony pozwanej, które to stanowisko pozwany podtrzymał także w odpowiedzi na apelację.

Zarzuty apelacji są nietrafne. Po pierwsze, pozwany słusznie podniósł zarzut braku swojej legitymacji procesowej biernej. Pozwany nigdy nie kwestionował, działając w sferze dominium, prawa własności powoda. Nie uzasadnia jego legitymacji biernej fakt, że Prezydent (...) W. jako organ administracji działając w ramach przyznanych mu kompetencji uznał w postępowaniu administracyjnym, że wobec określonego staniu wpisów w księdze wieczystej na dzień 31 grudnia 1998 r., nie może przyjąć, że współwłasność nieruchomości drogowej przysługiwała M. B., gdyż jest jako organ związany domniemaniem wynikającym z art. 3 u.k.w.h. Powód może to stanowisko organu administracji podważać jedynie w toku postępowania administracyjnego, co zresztą uczynił. Nie może natomiast uzasadniać swojego interesu prawnego w niniejszej sprawie potrzebą zdobycia dowodu na potrzeby postępowania administracyjnego. Przez podmiot kwestionujący prawo własności rozumie się osobę trzecią, która rości sobie prawa do danej rzeczy, negując uprawnienia powoda, nie zaś organ władzy (czy to administracyjnej czy też podobnie sędowniczej), który w ramach swoich obowiązków orzeczniczych dochodzi do wniosku, że powód nie wykazał swojego prawa (np. z powodu związania domniemaniem prawnym). Nie ma przy tym znaczenia dla oceny interesu prawnego w wytoczeniu powództwa opartego na podstawie art. 189 k.p.c. to, czy wskazane stanowisko organu prowadzącego postępowanie administracyjne (i podobnie – sądowe) jest prawidłowe czy też nie; bowiem gdyby okazało się błędne, to może być skorygowane tylko w ramach procedur odwoławczych a nie przez uciekanie się do ścieżki powództwa o ustalenie.

To prawda, że istnieje rozbieżność w stanowisku sądów administracyjnych co do możliwości obalenia domniemania wynikającego z rękopisami wiary publicznej ksiąg wieczystych przesłankowo w postępowaniu administracyjnym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie istnieją jednak żadne względy, które miałyby wykluczać taką możliwość.

Jak wskazuje się w doktrynie (tak m. in. T. Czech Księgi wieczyste i hipoteka. Komentarza. LexisNexis 2014), domniemania wynikające z art. 3 - co do zasady - można wzruszyć również w postępowaniu administracyjnym i sądownoadministracyjnym (arg. lege non distinguente). Dominuje pogląd, że w każdym postępowaniu można przeprowadzić dowód, który prowadzi do obalenia powyższego domniemania. Tak np. E. Gniewek, w: System prawa prywatnego, t. 3, s. 198; I. Heropolitańska, w: I. Heropolitańska i in., Ustawa..., s. 11; J. Ignatowicz, J. Wasilkowski, w: System prawa cywilnego, t. II, s. 911; B. Jelonek-Jarco, w: Ustawa..., s. 100-102; J. Kuropatwiński, Księgi..., t. I, s. 178-180; A. Menes, Domniemania..., s. 66; K. Piasecki, Księgi..., s. 19-20, 38; R. Polak, K. Scheuring, Hipoteka..., s. 13). Tak przyjął również Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach oraz Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 21 lipca 2004 r., SK 57/2003, OTK-A 2004, nr 7, poz. 69.

Sąd Apelacyjny za przekonujący uznaje pogląd, iż domniemania, o których mowa w art. 3 u.k.w.h., mogą zostać podważone w każdym postępowaniu (cywilnym, administracyjnym, podatkowym, sądownoadministracyjnym i innym). Obowiązujące przepisy nie wprowadzają w tej mierze ograniczeń, pamiętać zaś należy, że domniemanie ma zasadniczo tylko ten skutek, że przerzuca ciężar dowodu na stronę przeciwną, która kwestionuje zgodność tego domniemania z rzeczywistym stanem. Pamiętać także należy, że w postępowaniu administracyjnym również prowadzi się postępowanie dowodowe, a zatem trudno znaleźć względy, które wykluczałyby możliwość obalenia domniemania zgodności wpisu w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym w ramach postępowania administracyjnego w sytuacji, gdy ustalenie własności stanowi przesłankę rozstrzygnięcia o żądaniach w tym postępowaniu zgłoszonych.

Na marginesie, domniemania, które wynikają z art. 3, mogą zostać wzruszone także w postępowaniu wieczystoksięgowym, z tym że w tym przypadku występują ograniczenia o charakterze proceduralnym. Ze względu na ograniczoną kognicję sądu w postępowaniu wieczystoksięgowym (art. 626⁸ § 2 k.p.c.) obalenie domniemania może nastąpić jedynie za pomocą dokumentu sporządzonego w odpowiedniej formie.

Obalenie domniemań, które wynikają z art. 3, może nastąpić w postępowaniu podatkowym (zob. wyrok WSA w Gdańsku z 19 czerwca 2008 r., I SA/Gd 30/2008), w tym w postępowaniu dotyczącym podatku od nieruchomości (zob. wyrok NSA z 10 października 2007 r., II FSK 1103/2006). Z nowszego orzecznictwa przytoczyć warto wyrok WSA w Krakowie z dnia 13 grudnia 2019 r., II SA/Kr 1243/19, w którym Sąd ten uznał, że domniemanie zgodności wpisu z rzeczywistym stanem prawnym (art. 3 u.k.w.h.) może być obalone przez przeprowadzenie dowodu przeciwnego albo w procesie o uzgodnienie stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, albo w każdym innym postępowaniu, w którym ocena prawidłowości wpisu ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu, w tym także w postępowaniu administracyjnym (LEX nr 2759888).

Wobec tego toczące się postępowanie administracyjne lub zamiar złożenia wniosku o wznowienie takiego postępowania nie uzasadnia interesu prawnego strony w dążeniu do ustalenia w trybie art. 189 k.p.c. tej okoliczności, która powinna być przedmiotem dowodzenia bezpośrednio w postępowaniu administracyjnym. Pozwany słusznie powołuje się na stanowisko Sądu Najwyższego, iż powództwo o ustalenie nie może zmierzać do uzyskania dowodów na potrzeby innych postępowań (k. 225 odpowiedź na apelację i tam powołane orzecznictwo).

Rację ma też pozwany, że nie służy mu legitymacja bierna w niniejszej sprawie. To nie Skarb Państwa był osobą kwestionującą własność powoda, lecz osoby fizyczne, które we wskazanej dacie były wadliwie wpisane do księgi wieczystej jako współwłaściciele.

Powód niesłusznie także upatruje w zaskarżonym rozstrzygnięciu naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji. O niepowodzeniu powództwa przesądza bowiem to, że powód wybrał niewłaściwy środek prawny, a ponadto skierował go przeciwko osobie, która nie może być uznana w rozumieniu art. 189 k.p.c. za podmiot kwestionujący prawa powoda i przeciwstawiający mu własne uprawnienia.

Z tych względów apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Joanna Wiśniewska-Sadowska Marzena Konsek-Bitkowska Małgorzata Sławińska